

Udany debiut Macieja Gładysza i Jana Przyrowskiego w hiszpańskiej F4

Wyjątkowo udany weekend na położonym nieopodal Madrytu torze Jarama zaliczyli debiutujący w hiszpańskiej F4 Jan Przyrowski i Maciej Gładysz. Obaj kierowcy ORLEN Team z inauguracji sezonu wrócili z trofeami.

Zarówno dla Gładysza, jak i Przyrowskiego przetarciem przed sezonem głównym F4 była Formuła Winter Series, czyli cykl wyścigów rozgrywanych w lutym i marcu na czterech hiszpańskich torach. Już wtedy obaj pokazali się ze świetnej strony, a Gładysz wygrał klasyfikację debutantów i stanął na podium w „generalce”.

Weekend na torze Jarama lepiej rozpoczął Przyrowski, który w jednym z treningów był najszybszy, natomiast po pechowych kwalifikacjach trudno było mu o walczyć punktowane pozycje w sobotnim wyścigu. W dwóch czasówkach świetnie pojechał natomiast Gładysz. Kierowca MP Motorsport w sobotę dojechał do mety na 5. miejscu i zdobył pierwsze w karierze punkty w F4. W niedzielę pechowo przebił oponę w kwalifikacjach, za to znakomicie spisał się w wyścigu. Po starcie rywalizację przerwano czerwoną flagą, a po wznowieniu tarnowianin atakował wyżej sklasyfikowanych kierowców. Na metę dotarł trzeci.

- To był bardzo dobry, prawie idealny weekend. Pokazaliśmy dobre tempo i wywalczyliśmy wysokie pozycje startowe do dwóch pierwszych wyścigów. Byliśmy następnie w stanie zamienić je na dwa bardzo dobre wyniki, w tym podium w moim zaledwie drugim starcie w hiszpańskiej F4. Po pierwszej rundzie wiemy, że możemy walczyć o równie dobre rezultaty, co w zimowym cyklu Formuła Winter Series, dlatego jeszcze bardziej nie mogę doczekać się kolejnych wyścigów - mówił po zakończeniu weekendu Maciej Gładysz.

Ostatni wyścig był z kolei popisem Jana Przyrowskiego. Już wcześniej kierowca zespołu Camposa pokazał wielki potencjał, przebijając się aż o 9 pozycji, a dzięki dobrym kwalifikacjom na zamknięcie weekendu mógł powalczyć o podium. Po karze dla jednego z rywali Przyrowski wskoczył na trzecie miejsce i z Madrytu także wrócił z zasłużonym pucharem.

Podium i 5. miejsce pozwoliły Gładyszowi zdobyć 25 punktów i 4. lokatę w klasyfikacji generalnej po trzech pierwszych wyścigach sezonu. Jan Przyrowski plasuje się na 8. pozycji z dorobkiem 15 „oczek”. Kolejna runda hiszpańskiej F4 odbędzie się w dniach 7-9 czerwca na torze w Portimão w Portugalii.